

BOSO I W SKÓRZE
LAMPARTA

LONDYN — Niejaki Jimmy Whitfield, 25-letni kierowca ciężarówki, rozpoczął 1000-milowy spacer boso i odziany jedynie skórą lamparta. Zamierza on — jak stwierdził — uświadomić, że tego rodzaju marsz jest możliwy. Whitfield wyruszył z najbardziej na północ położonego krańca Anglii i zamierza w ciągu 65 dni dotrzeć do najbardziej na południe wysuniętej części kraju.

ROZPACZ DODAŁA SIĘ

NOWY JORK. — Niezwykłego wyczynu dokonała pewna kobieta Amerykanka nazwiskiem Rogers podnosząc na wysokość kilku centymetrów samochód ciężarowy wagi 1600 kg, którym przygnieciony został jej 16 letni syn Charles. Naprawiał on ciężarówkę kiedy nagle wóz osunął się z lewarka przygniatając nieszczęśliwego chłopca, na szczęście nie śmiertelnie, lecz tak, że nie mógł się on spod ciężarówki wydostać. Krzyki ofiary wypadku i rozpacz dodały matce niezwykłych sił. Z całą energią dźwignęła ona samochód na tyle, że oswoiła chłopca. Pani Rogers, która waży zaledwie 38 kg została przewieziona do szpitala. Jej syn odniósł w czasie wypadku tylko lekkie obrażenia.

W POSZUKIWANIU
ZATOPIONYCH ...
SAMOLOTÓW

WARSZAWA. — Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zaprosiło pilotów klubów LP2 do udziału w poszukiwaniach zatopionych wraków w jeziorach i rzekach wylans — które spoczywają tam jeszcze od zakończenia wojny. Ekipy pilotów klubów wyposażone w doskonały sprzęt wodny, dostarczony przez MPC będą miały za zadanie odnalezienie wraków jednostek pływających, samolotów, sprzętu wojennego itp., które zalegają dna wód naszych jezior.

Po wykryciu wraków i sporządzeniu odpowiednich szkiców i planów, pilotów klubów uczestniczących będą w wydobyciu znalezionych przedmiotów. Jak przewiduje się, akcja ta przyniesie ma tysiące ton złomu stali, żelaza, metali kolorowych itp. — które wydobycie zostaną z dna jezior i innych wód.

ŚLUB ANDRONY
LINARTAS ZE „ŚLĄSKA”

WARSZAWA. — Wczoraj w godzinach popołudniowych w warszawskim urzędzie stanu cywilnego przy ul. Nowy Świat odbył się ślub chórystki — członkini Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” — Androny Linartas z wnukiem b. prezydenta Meksyku — Alfredo Callesem. Ślub tej pary wywołał duże zainteresowanie zarówno w Warszawie, jak i na terenie kraju. Urząd stanu cywilnego, w którym zawarty miał być związek małżeński otrzymał dziesiątki telefonów z zapytaniem o termin ślubu. Obok dziennikarzy, interesujących się tym wydarzeniem z racji swego zawodu nie brak było również pytań osób prywatnych — zwłaszcza młodzieży pici obojga.

„PIJ — ŻYJ ZAWSZE
I PIĘKNIE”

BONN. — „Pij-żyj zawsze i pięknie” taki napis w języku greckim, widniejący na szklanych pucharach znalezionych ostatnio w Kolonii podczas prac przy wykopie pod budowę fabryki. Dyrektor muzeum w Kolonii określił puchar jako najpiękniejszy przedmiot tego rodzaju na świecie i jako znalezisko o bezcennej wprost wartości. Jest to szklany puchar wysokości 12 cm w kształcie dzwonu. Wykonany jest on z bezbarwnego szkła i posiada ozdoby ze szkła zielonego, żółtego i czerwonego. Specjaliści orzekli, że jest to tzw. „diatrel” używany przez uczących przez starożytnych rzymian. Dotychczas znaleziono w Europie tylko 8 podobnych pucharów, z czego 3 w Kolonii, 2 w Nadrenii i po jednym w Strasburgu, Mediolanie i w Jugosławii.

MYŚLI
TYGODNIA

NIKITA S. CHRUSZCZOW:
Polityka, która kieruje się ślepą nienawiścią do ustroju społecznego krajów socjalistycznych, pozbawiona jest wszelkich perspektyw.

WŁADYSŁAW GOMULKA:
W naszych czasach toczy się walka o zwycięstwo systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym. Walczyć o nowe, to walczyć o socjalizm.

FROŁ KOZŁOW: Jest nas ponad miliard. Trwałym i pewnym krokiem idziemy ramie przy ramieniu drogą wskazaną przez Lenina ku pięknej światlanej przyszłości.

JOZEF CYRANKIEWICZ:
Rękojmą naszego bezpieczeństwa, pokoju i niepodległości jest przede wszystkim potęga i niezłomność jednolitego obozu socjalizmu. A najistotniejszym, głównym składnikiem tej potęgi jest Związek Radziecki.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Kraakowska

Rok XII
Nr 102 (3712)
Wyd. A
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, sobota 30 kwietnia, niedziela 1 maja 1960 r.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza do Narodu Polskiego

OBYWATELE POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
TOWARZYSZE!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pozdrawia was serdecznie i gorąco z okazji Święta 1 Maja. Pozdrawiamy wszystkich, którzy swą codzienną pracą — w fabrykach i kopalniach, na roli i na morzu, w szkołach i w pracowniach naukowych, w transporcie i na budowach — pomnażają siły kraju.

W dniu międzynarodowego braterstwa i solidarności ludzi pracy pozdrawiamy narody bratnich krajów socjalistycznych. Niech żyje niewzruszona jedność państw obozu socjalistycznego.

Pozdrawiamy masy pracujące krajów kapitalistycznych walczące o pokój i prawa demokratyczne, o wyzwolenie społeczne. Niech żyją bratnie partie komunistyczne i robotnicze —

awangarda sił walczących o pokój, demokrację i socjalizm. Niech w tradycyjne Święto Pierwszomajowe jeszcze wyżej wzniesie się nad światem czerwony sztandar socjalizmu, na którym widnieją porwijące hasła naszej ery: Proletariusze wszystkich krajów łączcie się. 70 lat historii liczy już święto 1 Majowe. W ciągu tych lat klasa robotnicza świata i jej ruch wyzwoleniczy przeszły wielką zwycięską drogę. Pierwsze Święto 1 Majowe było tylko zwiastunem nowych epok, w której socjalizm stanie się siłą niezwykłą, decydującą o lasach ludzkości.

Cwierć wieku później ta nowa epoka narodziła się wraz z zwycięstwem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Pozdrawiamy Związek Ra-

dziecki — pierwsze państwo socjalistyczne, kraj budowniczych komunizmu.

Dzisiaj socjalizm stał się rzeczywistością na trzeciej części naszego globu stanowi treść życia więcej niż miliarda ludzi w krajach socjalistycznych Europy i Azji. Budownictwo socjalizmu i komunizmu zagrzebwa masy pracujące całego świata do walki o poprawę bytu i postęp społeczny, o demokrację i pokój.

Na wielkich przestrzeniach kuli ziemskiej, do niedawna poddanych brutalnej przemocy metropolii kapitalistycznych toczy się dziś decydująca walka o likwidację hańby kolonializmu. Pozdrawiamy narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej walczące o wolność i niezawisłość narodową.

OBYWATELE!
TOWARZYSZE!

Historia naszych dni dostarcza coraz to nowych dowodów rosnącej przewagi socjalizmu nad kapitalizmem. Niedaleki już jest dzień, gdy państwo socjalistyczne Związek Radziecki doścignie, a następnie wyprzedzi w współzawodnictwie ekonomicznym największe państwo kapitalistyczne Stany Zjednoczone. Kraje socjalistyczne w roku 1965 wytworzą łącznie (Ciąg dalszy na str. 2)

Dzisiaj akademie 1-Majowe

Komitet Wojewódzki i Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie zapraszają na uroczystą akademię 1-Majową, która odbędzie się dnia 30 kwietnia 1960 r. o godz. 17 w Państwowym Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Na program akademii złożą się: referat o aktualności i części artystycznej (sztuka B. Brechta pt. „Życie Galileusza”) w wykonaniu artystów Teatru im. J. Słowackiego.

Między Baku a Paryżem

Już tylko dwa tygodnie dzieli nas od spotkania wielkiej czwórki w Paryżu. Z dawna oczekiwana konferencja da nam już wkrótce odpowiedź na pełne nadziei pytanie: jakie zawarte zostaną porozumienia i o ile przyczynią się do osłabienia napięcia międzynarodowego. Innymi słowy o ile przyczynią się do usunięcia z drogi tych wszystkich przeszkód, które utrudniają wzajemne stosunki między państwami. Po konferencji paryskiej oczekujemy więc — mówiąc słowami premiera Chruszczowa — „rozwiązania najpilniejszych problemów, które koczują do drzwi”. Lista tych problemów została już dawno ustalona. Teraz zależy wszystko od tego, czy rozmówcy paryscy zechcą się ustosunkować rzeczowo do tych problemów, wykażą dostateczny zasób dobrej woli w poszukiwaniu słuszych i odpowiadających wszystkim rozwiązaniom.

Po serii konferencji i wzajemnych wizyt zachodnich mężów stanu, możemy już wyrobić sobie pojęcie o stanowisku, jakie zachodnie mocarstwa zamierzają zająć w Paryżu. Nikt nie przewiduje, by możliwe było unikanie dyskusji lub wręcz torpedowanie możliwości porozumienia przez wysuwanie propozycji nie do przyjęcia. Wręcz przeciwnie, we wszystkich oświadczeniach mowa jest o dążeniu do podtrzymania atmosfery odprężenia i do pogłębienia jej w wyniku konferencji na najwyższym szczeblu. Wątpliwość budzić musi dopiero program, który ma zapewnić — zdaniem Zachodu — pozytywne rezultaty spotkania w Paryżu. Mówi się wprost o unikaniu konkretnych rozwiązań aktualnych problemów międzynarodowych. Rozkładanie napięcia strona zachodnia ma zamiar osiągnąć przez poprawę stosunków między Wschodem a Zachodem. Temu służyć ma przyjęcie jakiegos „kodeksu dobrego postępowania” i obustronne deklaracje. A aktualne problemy? Te można przekazać do roko-

wań na niższym szczeblu dla przygotowania projektów porozumień, którymi zajmie się następane spotkanie na najwyższym szczeblu. Na pozór więc dobra wola zostanie zachowana, a to jest potrzebne na użytek wewnętrzny mocarstw zachodnim. W rozwiązaniu takich problemów jak rozbrojenie czy Berlin, uzyskać będzie można natomiast zwycięstwo. Tak więc gra na zwłokę jest głównym motywem wszystkich początków zachodnich polityków. Zadowolony z obranej taktyki psuje tylko jedna myśl. Dal jej wyraz publi-

cy. By zdrowy rozsądek wziął górę nad kunktatorstwem.

Na czym się rozstano

Komisja dziesięciu zakończyła debatę nad problemem rozbrojenia, rozpoczynając przerwę w obradach. W czasie tej przerwy oczekuje się nowych wytycznych, jakie opracowane być mogą przez wielką czwórkę w Paryżu. Dopiero po otrzymaniu tych wytycznych oczekiwane będzie, że dalsze prace komisji przyniosą realne efekty. Bo jak dotąd

Zjednoczonych. Zatrzymajmy się na tej ostatniej. Jeśli osiągnie się postępy w rozbrojeniu, konferencja na szczycie zakończy się sukcesem, to wówczas — mówią sobie demokraci w USA — możemy przegrać wybory na rzecz partii republikańskiej. Eisenhower i jego partia chodzili by wówczas w aureoli rzeźników pokoju, co zapewniłoby im zwycięstwo wyborcze. Hamują więc demokraci wraz z wojskowymi wszelkie postępy. Czy można wymyślić bardziej tragiczny paradoks? Nawolowanie do rozsądku ma tu chyba najgłębszy sens. I miejmy nadzieję, że rozsądek zwycięży.

Dwaj koledzy po fachu

Dwie nieszawne pamięci postacie polityczne utraciły w tym tygodniu swe fotele. W Południowej Korei utracił Li Syn Man stanowisko prezydenta, w Niemieckiej Republice Federalnej pokonał się Oberlaender z teki ministra. „Czy to przypadekowa zbieżność? — pyta paryska „Liberation”. — Nie zupełnie. Te same przyczyny przywiodły obu polityków do władzy pod sypdem „wolnego świata”. Dla ludzi tych demokracja była pojęciem tak obcym, jak wyrzuty sumienia dla krzykacza. Te same przyczyny leżą u podstaw ich dymisji.”

Jeśli oczekiwać można, że w Korei nastąpi inny porządek po odejściu Li Syn Mana, dymisja Oberlaendera — jego kolegi po katowskim fachu — jest dopiero początkiem zmian, jakie powinny nastąpić. Nie mówią już o tym, że dymisja ze stanowiska ministra daleka jest od kryzysu, że popelnione zbrodnie — po tej dymisji powinny nastąpić dalsze. Dostojnicy hitlerowscy zajmują nadal stanowiska w centralnych władzach, w administracji, sądownictwie, w całym życiu publicznym NRF. I uprawiają nadal te same politykę, jaką reprezentowali w czasach hitlerowskiej Rzeszy. Dlatego sprawa Oberlaendera stanowi dopiero początek procesu, który musi zostać dokonany.

II Krajowy Zjazd ZMS zakończył obrady

WARSZAWA (PAP)

W piątek 29 bm. w godzinach popołudniowych II Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej zakończył 5-dniowe obrady. W dniu tym zjazd przyjął deklarację ideowo-programową i statut związku, wybrał Komitet Centralny, Centralny Sąd Koleżeńcki i Centralną Komisję Rewizyjną, podjął uchwały oraz przyjął tekst listu do Komitetu Centralnego PZPR.

Zjazd wybrał Komitet Centralny ZMS w składzie 71 członków i 21 zastępców, 15-osobowy Centralny Sąd Koleżeńcki i 15-osobową Centralną Komisję Rewizyjną.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitet Centralny ZMS wybrał 15-osobowe prezydium i sekretariat KC ZMS. W skład prezydium KC ZMS weszli: Wiesław ADAMSKI, Jerzy FELIKSIAK, Jan GÓRNICKI, Wiesław KICZAN, Stanisław KOCIOŁEK, Jerzy ŁUKASZEWICZ, Jarema MACISZEWSKI, Jan PAWLAK, Anna PAWŁOWSKA, Felicja RAPAPORT, Marian RENKE, Tadeusz RUDOLF, Grzegorz SOKOŁOWSKI.

Franciszek SZALACH i Jerzy TEREJ.

Plenum wybrało jednomyślnie I sekretarzem Komitetu Centralnego ZMS Mariana RENKEGO. W skład Sekretariatu KC ZMS wybrani zostali: Wiesław Adamski, Stanisław Kociolek, Felicja Rapaport, Tadeusz Rudolf i Jerzy Terej. Centralny Sąd Koleżeńcki na swym pierwszym posiedzeniu wybrał swoje prezydium. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrany został Jerzy Grabowski.

Zjazd przyjął jednomyślnie uchwałę, która wytycza zadania i główne kierunki pracy Związku Młodzieży Socjalistycznej. Uchwała stwierdza, że najważniejszym zadaniem wszystkich członków i instancji związku powinno być pogłębienie i rozwijanie dotychczasowego dorobku, usuwanie istniejących jeszcze braków tak, by związek lepiej niż dotychczas mógł wypełniać swój szczytny obowiązek wychowawczy ludzi godnych epoki socjalizmu. W tej pracy nieocenioną pomocą będą wskazania zawarte w przemówieniu Władysława Gomułki. (Dokończenie na str. 2)



A więc, jak co roku, spotykamy się na ulicach w pierwszomajowym pochodzie. Nie wiem, czy dostrzegacie, że te pierwszomajowe manifestacje w ciągu ostatnich lat piętnastu, niezależnie od ilości transparentów, szturmówek i flag, nabrały rumieńców. Poza tym — stały się nie tylko świętem klasy robotniczej, nie tylko demonstracją pracujących, ich solidarności; stały się (może to nawet niezamierzone?) jak gąbry inauguracyjne wiosny — najpiękniejszej pory roku, symonimem młodości, energii życiowej, radości... To dobrze. Dobrze, że święto robotnicze staje się świętem powszechnym. Dobrze, że wiosna.

Stosunkowo niewielka część społeczeństwa (zaryzykowałbym twierdzenie iż naszego kraju dotyczy to w jakiś szczególny sposób) zdaje sobie sprawę z zasięgu i głębokości przemian, jakie dokonały się na świecie w ostatnich latach i jakie dokonują się nadal. A przemiany te mają charakter właśnie wiosny — narodzin nowej ery, którą zaledwie powściągnie przeczujemy; ery elektroniki.

Porozmawiajmy POROZMAWIAJMY Porozmawiajmy

Tak mało z tego zdajemy sobie sprawę! Ale to dopiero nieśmiałość „a”. Bo przecież rozwijająca się era elektroniki naturalnym biegiem rzeczy musi spowodować skutki natury społecznej, socjalnej, obywatelskiej, kulturalnej i jakie tam jeszcze! Nie zdajemy się, że panowie kapitaliści poważnie są zaniepokojeni. Już im nie daje spać pytanie: „A co zrobisz z ludźmi, którzy pracować w naszych fabrykach, skoro okazuje się, że są oni zbędni? Co zrobisz z prawem popytu i podaży? Co będzie z naszymi zyskami, gdy ludzie przestaną pracować? Co będzie z nami?”

Właśnie, właśnie: skutki społeczne są dla kapitalizmu najgroźniejsze. Dla kapitalizmu...

Tak mało sobie z tego zdajemy sprawę! Byłoby naiwnością sądzić, iż rządowi krajów socjalistycznych, a przede wszystkim mocarstw tej miary co Związek Radziecki, problemy ery elektronicznej są obce. I nie przypadkiem premier Chruszczow stał się — jak go nazywają na Zachodzie — komiwojażerem pokoju. Problemy tej ery, której wiosnę właśnie przeżywamy wykraczają daleko poza granice jednego, choćby największego, kraju, jakkolwiek by je rozpatrywać — czy w alternatywie „pokój lub wojna”, czy w alternatywie „razem lub pojedynczo”. Nie przypadkiem też — ku zdumieniu niejednego — w Związku Radzieckim skraca się dzień pracy nie zmniejszając zarobków, zwalnia się coraz nowe kontyngenty żołnierzy z armii, podejmuje się inwestycje na Syberii, mówi się o budowie 200 nowych miast, o zwiększeniu podatków i opłat komunalnych, o rozwoju wzrastającego na skalę dotąd niespotykaną... Sądzicie, że to nie ma nic wspólnego z elektroniką automatyzującą, zapamiętującą, wykonującą najbardziej skomplikowane zadania matematyczne w ciągu ułamków sekundy, tłumaczącą z języków obcych itp.?

Tak mało z tego zdajemy sobie sprawę... Komiwojażer pokoju — oferuje wymianę handlową, oferuje zamówienia w kapitalistycznych fabrykach, oferuje korzystne ceny. Komiwojażer pokoju — oferuje współpracę w podejmowaniu gigantycznych inwestycji, z których wieje Jules Verne nie zdążył przeleć na papier, lub wręcz nie mogli mu one nawet przyjść do głowy. Komiwojażer pokoju powiada do największych businessmenów globu: „Panowie, żyjmy w pokoju. Pozwolicie by czas rozstrzygnął, kto z nas ma rację, a kto nie. Czas jest najlepszym sędzią. Oto nasze stanowisko”.

Czas jest najlepszym sędzią... Tak mało z tego zdajemy sobie sprawę! No tak, ale my, w Polsce, nie zakończyliśmy jeszcze pierwszej rewolucji przemysłowej, tej znaney pod nazwą „para — elektryczność”... Nie zakończyliśmy tamtej — musimy szybko dopieścić świat rozwijający już drugą przemysłową rewolucję, tę elektroniczną.

My, Polacy, jesteśmy narodem, który wyniósł z II wojny światowej największe straty ludzkie i materialne; dziś jesteśmy dopiero w okresie zakazywania ręk do obrony roboty. A tu czas nagli! Trzeba, koniecznie, trzeba zadać sobie sprawę z tego, co właściwie dzieje się ha świecie. Trzeba, bardzo trzeba zrozumieć, ot, takie słowa Chruszczowa: „Obecnie pod względem gospodarczym wyprzedzacie nas, musimy jeszcze dobrze popracować i napociec się, aby was dogonić. Coż, użyjemy siły, ale docisniemy was, wyprzedzimy; pojedziemy dalej naprzód. Jest to moje przekonanie. Póki co, możecie kpić z tego, ale lepiej zaczekajcie ze śmiechem do czasu, aż wyprzedzimy was i powiemy: panowie kapitaliści, do widzenia, nasz pociąg jedzie dalej”.

Tak. A więc — jak co roku — spotykamy się na ulicach w pierwszomajowym pochodzie. Święto Pracy. Wiosna.

ReP.

TYDZIEŃ Jan Pelczarski W POLITYCE

W Genewie rozstano się na niczym. Nie ma potrzeby raz jeszcze przypominać różnic między programem rozbrojenowym, przedłożonym przez pięć mocarstw socjalistycznych i kontrpropozycją państw zachodnich. Wiadomo, że różnice te były ważniejsze, iż ze strony zachodniej nie wykazano chęci dyskusowania nad nimi, nie próbowano nawet szukać punktów stycznych, co pchnęło by naprzód opracowanie ogólnych zasad rozbrojenia. I tu, jak w wypadku przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu, wystąpiła zupełnie jasno tendencja do gry na zwłokę. Zastanówmy się, jakie mogą być tego przyczyny.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza do Narodu Polskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)
wleć niż połowę światowej produkcji przemysłowej

Radzieckie rakiety międzyplanetarne szturmujące niezbędne przestrzenie kosmiczne są symbolem czasów, w których przodownictwo socjalizmu w wszystkich dziedzinach ludzkiego życia staje się realnym faktem.

Tradycyjne Święto Majowe — to dzień przeglądu nieprzebranych sił twórczych i wspaniałych perspektyw socjalizmu.

Sily te służą pokojowi.

Historyczne zwycięstwa socjalizmu stwarzają po raz pierwszy w dziejach możliwość usunięcia na zawsze wojen ze stosunków między państwami. Konsekwentna polityka pokojowa Związku Radzieckiego i wszystkich państw socjalistycznych postawiła w porządku dnia sprawę odprężenia międzynarodowego, powszechnego i całkowitego rozbrojenia, pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społecznych.

Pamiętne wizyty premiera ZSRR Chruszczowa w USA, w krajach Azji i we Francji ponownie naprzód sprawę utrwalenia pokoju. Wbrew pogorobom zbankrutowanej polityki zimnej wojny zwycięża idea rokowań, dochodzi do spotkania szefów rządów wielkich mocarstw.

Wyrażając nadzieję i życzenia całego społeczeństwa polskiego, oczekujemy od zbliżającego się spotkania na szczyście postępu w rozwiązywaniu najbardziej palących zagadnień: powszechnego rozbrojenia, przerwania doświadczeń z bronią nuklearną, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania kwestii zachodniego Berlina.

Konferencji czterech mocarstw — życzymy pomyślnych wyników w imię pokoju i współpracy między narodami.

Sprawa pokoju zwycięży wbrew zażądaniu oporowi sił, które próbują nadal torpedować wszelkie propozycje pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych i kontynuować złowieszczą politykę „na krawędzie wojny”. Wśród nich czelowiek mięsożerny — ordonowany odwetu i atomowych zbrojeń.

Przec z ubraniem Bundeswehry w broń atomową.

Przec z zakusami zachodniomocarskich rewizjonistów.

Za krótkie są ręce odwetowców. Na ich niekorzystny zmienił się układ sił w świecie. Na straży granic Polski, NRD i Czechosłowacji stoją cały obóz socjalistyczny, zdolny okiełznać każdego awanturnika i zapewnić trwały pokój w Europie.

Polityka sojuszu polsko-radzieckiego — to gwarancja bezpieczeństwa i niepodległości, suwerenności i rozkwitu Polski.

Popierajmy politykę pokojową obywateli socjalistycznego, wzmocniajmy jego siłę i swartość, zacieśniajmy braterską jedność ze wszystkimi krajami socjalistycznymi i siłami pokoju w całym świecie.

W dniu 1 Maja łączymy się we wspólny walce o zwycięstwo postępu i socjalizmu, o świat bez wojen i zbrojeń, o zmieszenie wyższości człowieka przez człowieka i o jasną przyszłość ludzkości.

OBYWATELE! TOWARZYSZE!

15 lat władzy ludowej i socjalistycznego rozwoju wydzieliły nasz kraj z zaciemnienia, biedy i ciemnoty, zepołąło na zawsze z macierzą plebsowskiej Ziemi Zachodniej, podniosło nasz autorytet międzynarodowy. Polska silniejsza niż kiedykolwiek kroczy drogą szybkiego postępu gospodarczego i kulturalnego.

Rosną nowe zakłady produkcyjne, fabryki, kopalnie, elektrownie.

Rosną nowe osiedla, dzielnie mieszkaniowe, szkoły i ośrodki zdrowia.

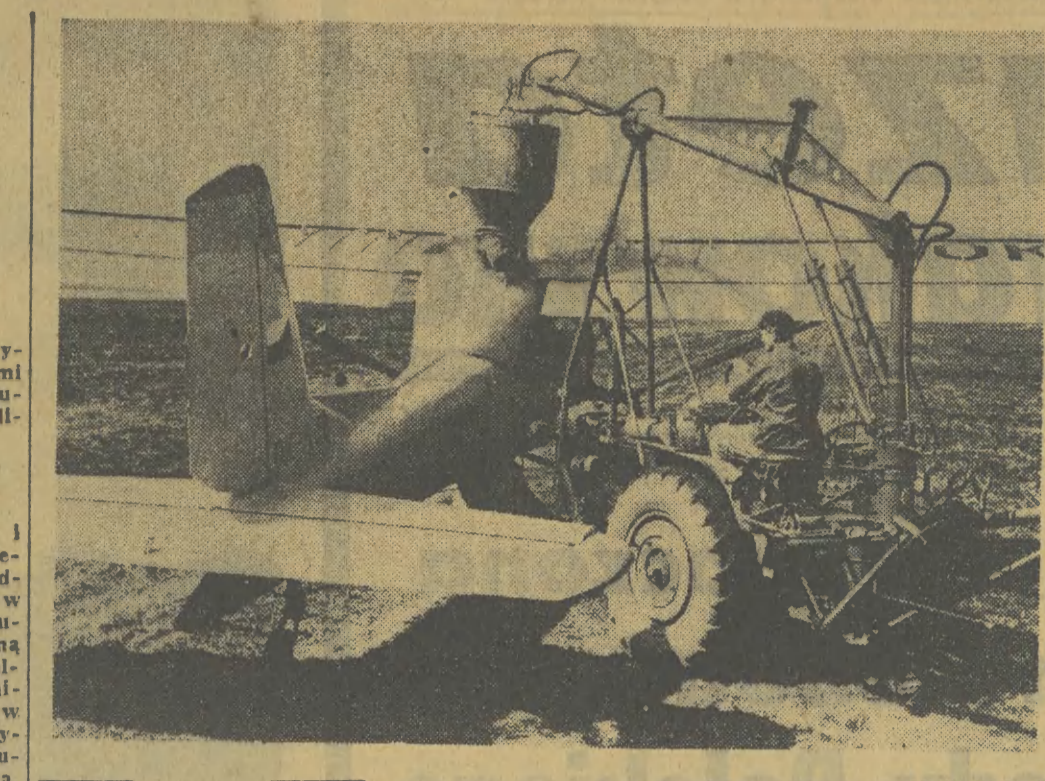
Rosną nade wszystko ludzie, nowe kadry — kwalifikowani pracownicy różnych dziedzin. Zmniejsza się z każdym rokiem dystans dzielący Polskę od poziomu wysokorozwiniętych krajów Europy.

Czego trzeba, aby 16 lat myślenia naprzód ku socjalizmowi i osiągnięciu wyższego poziomu życia całego narodu?

Przed wszystkim większej gospodarczej, większej dyscypliny społecznej, większej troski o dobro społeczne, wyższej wydajności pracy.

Oto treść codziennej pracy partii, przedmiot jej nieustannej troski.

W naszym przemyśle i budownictwie tkwią jeszcze wielkie rezerwy. Trzeba je w pełni uruchomić, aby pomnażały społeczne bogactwo.



FOT — CAF

II Krajowy Zjazd ZMS zakończył obrady

(Dokończenie ze str. 1)
w podstawowe dokumenty związku, przyjęte przez Zjazd, deklaracja ideowo-programowa i statut oraz wnioski wynikające z referatów i dyskusji członków organizacji. Zjazd przyjął również uchwałę w sprawie udziału

Związku Młodzieży Socjalistycznej w Zlocie Grunwaldzkim, który odbędzie się w lipcu br. na polach historycznej bitwy w 550 jej rocznicę.

O godz. 17 na uroczyste zamknięcie Zjazdu przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński, Edward Ochab i Adam Rapacki oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, Witold Jaroński i Ryszard Strzelecki.

Zebrani na sali delegaci i aktywności społecznej organizacji ZMS powitali członków kierownictwa partii gorącą długotrwałą owacją.

Końcowe przemówienie wygłosił sekretarz KC ZMS — Marian Renke.

Zrywają się okrzyki na cześć Komitetu Centralnego partii i jego sekretarza Władysława Gomułka.

Zjazd został zakończony odśpiewaniem hymnów Związku Młodzieży Socjalistycznej i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Wieczorem w Sali Kongresowej PKiN odbył się, w okazji Zjazdu, galowy koncert w wykonaniu artystów scen warszawskich i studentów PWST w Warszawie oraz zespołu Pieśni i Tańca Komitetu Miejskiego ZMS w Poznaniu „Wielkopolska”.

BERLIN (PAP)
W piątek Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w szalenie zapelnionej sali rozpraw ogłosił wyrok w procesie obecnego ministra w sprawie przesiedleńców w rządzie NRF Theodora Oberlaendera. Skazany on został na dożywotnie więzienie.

Sentencję wyroku Sąd Najwyższy NRD oparł na następujących, obowiązujących również w Niemieckiej Republice Federalnej paragrafach kodeksu karnego: 211 (dokonanie morderstwa), 48 (podżeganie do morderstwa) i 49b (spiskowanie lub zrzeszanie się w celu dokonania morderstwa).

SOBOTA — 7. V. 60
16.00 Program dla dzieci: „Mis z ołówek” i „Pstryki Wielki”.
17.00 „Wieczorny gość”. Film fabularny prod. franc. od lat 16-18.
18.00 Ostatnie wiadomości dziennika.

NIEDZIELA — 8. V. 60
11.00 Wiele ludności Ziemi Zachodniej — w 15-letnie rocznicę zakończenia II wojny światowej.
14.00 Film fabularny.
16.40 „13 Wycieczki Pokoju” — sprawozdanie z zakończenia VI etapu na trasie Katowice — Łódź, transmisja z Łodzi.

17.30 Polska Kronika Filmowa.
18.00 Teletur: „Od Sudetów do Baltyku”.

18.55 Program dla dzieci starszych. Mieszany.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.15 „Wiochraśka de Bracelonne” — film fabularny prod. franc. od lat 14.

21.00 Estrada Literacka: „Kram z piosenkami”.
22.25 Niedziela sportowa.

Wmurowanie aktów erekcyjnych pod pierwsze jubileuszowe inwestycje Uniw. Jagiellońskiego

KRAKÓW (PAP)
29 bm. wmurowane zostały akty erekcyjne pod pierwsze dwie inwestycje dla uczczenia 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wmurowania aktu erekcyjnego pod pierwszą z nich — II skrzydło domu akademickiego w rejonie Błoń dokonali Rektor UJ prof. dr Stefan Grzybowski.

Z kolei wmurowany został akt erekcyjny pod drugą inwestycję — budowę domu mieszkalnego dla profesorów UJ przy ulicy Kochanowskiej.

Budynki wzniesione zostały na parceli, którą ofiarował uczelni jej były pracownik, zmarły przed laty, profesor Piotrowicz.

Wraz z rozwojem huty rośnie i kształtuje się nowohucka

sport sport

Uwaga entuzjastów kolarstwa zwrócona na WP

Kolarze 19 państw na start!

A więc już za dwa dni ten, w niedzielny kolarze 19 państw ruszą do walki największego wyścigu kolarskiego na świecie dla amatorów, na trasę Wycieczki Pokoju.

Za dwa dni miliony widzów na trasach AWP i NRD emocjonować będą walką reprezentantów 19 państw, którzy w szlachetnej rywalizacji sportowej walczą o palme pierwszeństwa w jednym z typów wyścigu na świecie — Wycieczki Pokoju.

Po raz trzynasty będziemy mieli okazję zobaczyć, jak zawodnicy, dzieląc wszystkich państw uczestniczących w tej gigantycznej imprezie w czasie twardej walki na szosie będą manifestowali wspaniałe między narodami i umiowanie pokonują, gdyż taki jest przedział cel tej imprezy.

Z małego wyścigu Warszawa — Praga w 1958 r. wyrósł on na największą imprezę na świecie w kolarstwie amatorskim.

Na trasie Wycieczki Pokoju, do którego z początkiem odnosi się z duża nieufnością i niedojrzałość bojkotowano go ze strony niektórych zachodnich federacji startowało dotychczas 26 państw krajów Azji, Afryki i Europy.

Na trasach Wycieczki Pokoju zdobywali szlify mistrzowskie późniejsi zawodnicy: Pilot, Damen, Stabliński, Bruni, Wolf, Gouget,

FIS-y Cracovii oczekują na Legię Krosno!

Dopiero w tę niedzielę zobaczymy w Cracowie „beniaminka” II ligi żużlowej drużynę „biało-czerwonych”.

Pierwsze dwa mecze żużlowe Cracovii rozgrywane na wyjeździe, gdzie ponieśli porażkę ze Śląskiem Świętochłowice i wygrali z górnym zespołem CKS Ciesielki.

Właśnie o tym ostatnim meczu mówią kier. sekcji p. Z. Choduryński i p. St. Maik.

Drużyna CKS należy do groźnych zespołów, szczególnie na swoim torze mimo to jednak nasz zespół pojechał bardzo ambitnie

— W niedzielę „Jeźdźcie” z Legią Krosno!

Przeciwnik bardzo groźny, dysponujący od nas lepszymi masyżnymi tak, że walka będzie bardzo zaciekła, lecz liczymy na zwycięstwo naszego zespołu.

W jakim składzie wystąpię w niedzielny mecz?

— Skład będzie taki sam, jak ostatnio tzn. Próchniak, Salaban, Kosierb, J. Ślawicki, Kozioł i Barakowski.

Chętniebyśmy jeszcze zorientować publiczność, która nie była na naszym torze żużlowym, gdzie on się znajduje, a więc dojazd jest bardzo wygodny tramwajami nr 5 i wysiada się przy fabryce Solway i stamtąd jest około 3 min. drogi uroczym parkiem.

Przypominamy jeszcze, że mecz odbędzie się o godz. 15.

Rozmawiał: (rk)
Zwycięstwo siatkarki Cracovii

W rozgrywanym wczoraj w hali Wawelu turnieju II ligi piłki siatkowej mężczyzn (grupa spadkowa) Cracovia zdobyła cenny punkt wygrywając z Bronią Radom 3:1 (15:15, 15:12, 15:4).

Siatkarskie Cracovii zagrał dobry mecz i udowodnił, że będą walczyć o pozostanie w szeregach ligowców. Zresztą drużyna ta stała się, w spotkaniu tym najlepszą zagrał bracia Bilsy oraz słomka. W drużynie radomskiej można wyróżnić jedynie dobrze atakującego Głogowskiego. Sędziował p. Śliwka (Wrocław).

Przyna niespodziankę zgotowała krakowskiej akademii przegrywając z Legią II 0:3 (11:15, 8:15, 12:15). Rezerwa pierwszoligowców stanowią wyrównany zespół, grający może nieefektywnie ale skutecznie. AZS Kraków zagrał pojeździe swych możliwości, a których jedynie dobrze wypadł Derbisz.

U „wielokochanych” brzytwa w ataku Wójcik, a zagrzywał Brodziwicz przyniósł Legii spora punkty. Sędziował p. Podhajecki Wabrzych.

Skutki tego rodzaju jatrzeń nie dają na siebie długo czekać. Grupa kobiet rozpoczęła awantury, usiłując uniemożliwić pracę budowlaną. Brak należytego i energicznego przeciwdziałania władz wykończyły chulihańskie i kryminalne elementy dał burd i awantur. Dopiero zdecydowane wkroczenie milicji położyło kres zaciścom, a ich uczestnicy i prowodyrzy znaleźli się tam, gdzie powinni, tj. pod kluczem.

Robotnicy Nowej Huty czynnie dali wyraz swej nienawiści, wysyłając na miasto grupę robotniczej milicji.

Nowa Huta spełnia coraz donioślejszą rolę w gospodarce narodowej. Wchodzi do produkcji nowe mece produkcyjne, nowe piece martenowskie i urządzenia walcownicze. Twórcza praca załogi — robotników, inżynierów i techników — decyduje o życiu i obliczu miasta. Próba jatrzenia załogi jest się kłębą jej inżynierów. Nie bowiem nie potrafi zmienić kierunku rozwoju i oblicza miasta Nowa Huta. (AR)



PRACE ROLNE W CSR

Coraz szerzej zastosowanie w rolnictwie czechosłowackim znajdują samoloty. Na zdjęciu: mechaniczne napełnianie zbiorników samolotu sztucznymi nawozami przy pomocy lądowarki NUJN-100

FOT — CAF

Program telewizyjny na przyszły tydzień

PONIEDZIAŁEK — 2. V. 60
15.50 „13 Wycieczki Pokoju” — sprawozdanie z zakończenia I etapu na trasie Praga — Brno. Transmisja z Brna.
17.30 Aktualności i kalendarz sportowy.

18.25 „Eureka” — magazyn popularny.
18.55 „Uroki Polihymni” — program telewizyjny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 „Skończyło się w Berlinie” — program dokumentalny.
20.40 Telewizyjne studio literackie: „Błomienie”.

21.45 Ostatnie wiadomości dziennika.
WTOREK — 3. V. 60
17.20 „13 Wycieczki Pokoju” — sprawozdanie z zakończenia II etapu na trasie Brno — Bratysława. Transmisja z Bratysławy.
18.45 „Pegaz” — magazyn kulturalny.

ŚRODA — 4. V. 60
16.00 Przegląd prasy i aktualności.
16.15 „Małżeństwo z rozsądku” — film fabularny prod. angielskiej od lat 16.

16.30 „13 Wycieczki Pokoju” — sprawozdanie z zakończenia IV etapu na trasie Gottwaldowo — Kraków. Transmisja z Krakowa.
16.30 „Przedkole” — 9 program z cyklu: „Historia z tej ziemi”.
18.00 Filmowy program składający się z udziałem Miry Zimnickiej, Toli Mankiewiczówny, Lody Niemirzanki i innych.

19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 Kronika kulturalna.
20.35 „Małżeństwo z rozsądku” — film fabularny.

SOBOTA — 7. V. 60
16.00 Program dla dzieci: „Mis z ołówek” i „Pstryki Wielki”.
17.00 „Wieczorny gość”. Film fabularny prod. franc. od lat 16-18.
18.00 Ostatnie wiadomości dziennika.
22.15 „Wiosna wiosna” — program rozrywkowy.

NIEDZIELA — 8. V. 60
11.00 Wiele ludności Ziemi Zachodniej — w 15-letnie rocznicę zakończenia II wojny światowej.
14.00 Film fabularny.
16.40 „13 Wycieczki Pokoju” — sprawozdanie z zakończenia VI etapu na trasie Katowice — Łódź, transmisja z Łodzi.

17.30 Polska Kronika Filmowa.
18.00 Teletur: „Od Sudetów do Baltyku”.

18.55 Program dla dzieci starszych. Mieszany.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.15 „Wiochraśka de Bracelonne” — film fabularny prod. franc. od lat 14.

21.00 Estrada Literacka: „Kram z piosenkami”.
22.25 Niedziela sportowa.

„BBI wszystko wie”

Do usłyszenia — w poniedziałek

Jakie wnioski należy wyciągnąć z piątkowego dyżuru redakcyjnego Bylskawicznego Biura Informacyjnego? Mówiąco o wielkim zainteresowaniu wśród młodzieży studenckiej na Akademii Górniczo-Hutniczej i Wyższej Szkole Rolniczej. Dyżurujący przedstawiciele tych uczelni odbierali telefony nie tylko z miasta ale i z województwa np. z Oświęcimia, Dąbrowy Tarnowskiej itd. W czasie rozmów padły również propozycje pod adresem redakcji, by w

drugiej połowie maja br. powtórzyła ona swoją akcję. Sprawy pozostawiamy otwartą, a ostateczna decyzja zależeć będzie od Czytelników i uczelni. Prosimy o wypowiedzenie się na ten temat.

W dniu dzisiejszym nie będzie dyżuru BBI. Natomiast 2 maja br. gościnnie przedstawiciel Akademii Medycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Dokładne terminy i numery telefonów podamy w poniedziałkowym numerze „Gazety”. (Jk)

Rosną sumy na koncie Komitetu Budowy Krakowskiej Telewizji

Krakowianie, a ściślej telewidzowie denerwują się dość często, gdy obraz miga. Łączy to m. in. z brakiem na miejscu stacji telewizyjnej. Ostatnio powstał w Krakowie Społeczny Komitet Budowy Stacji Telewizyjnej, który z miejsca przystąpił do pracy.

Z przyjemnością ogłaszamy dziś nazwiska pierwszych ofiarodawców na budowę krakowskiej stacji telewizyjnej w Chorzowie k. Wieliczki.

Oto oni: Spółdzielnia Pracy Tkaczy i Dziewiarzy, ul. Pstrowskiego 81 — z 20 tys., Spółdzielnia Włókienniczo-Odziołowa „Alfa”, Rzymka — z 20 tys., Sp-nia Rydzarsko-Słodarska „Przyścisłość”, ul. Słodarska 17 — z 30 tys., Sp-nia Włókienniczo-Skórzana „Rzemieślnik”, ul. Zwierzyniecka 29 — z 15 tys., Sp-nia Pracy „Chemoplastyka”, ul. Krzyża 7 zadeklaruje dopiero na walnym zebraniu w dniu 2 maja br. (zawiadomimy oddzielnie). Sp-nia Okr. Warsz. Samochodowej, ul. Hetmańska 11 — z 8 tys., Sp-nia Huta Szkła „Pracownicza”, ul. Nad Strugą 7 — z 5 tys. (dalsze 5 tys. w 1961 r.), Sp-nia „Hejnał”, al. Słowackiego 48 — z 10 tys., Powszechna Sp-nia Spożywców, plac Matejki 8 — pracownicy transportu używającą sumę ze sprzedaży zieleni przekazała na krakowską telewizję. A kto — następny? Czekamy! (aks)

Zakończenie wizyty premiera Czou En-laj w Nepalu
PEKIN (PAP)
Premier Czou En-laj udał się w piątek Katmandu, udając się w drogę powrotną do Pekinu. Wizyta Czou En-laja w Nepalu trwała 4 dni.

70 młodych lat!

70 lat, to sędziwy wiek. A przecież tyle już liczy sobie 1 Maj, święto ludu pracującego na całym świecie. I jednocześnie, to wiekowe święto niesie z sobą zawsze powiew młodości, czegoś świeżego i przynajmniej.

Owa atmosfera młodości jest tu sprawą dostojną: obok starych towarzyszy, wypróbowanych i doświadczonych działaczy rewolucyjnych, obok robotniczej masy, obok pracującego chłopstwa i najbardziej postępowej inteligencji — nigdy w szeregach manifestujących na cześć 1 Maja nie zabrakło sylwetek młodych ludzi, szczególnie w miastach uniwersyteckich.

Młodzież szkół wyższych poznająca wiedzę, a więc ucząca się myśleć samodzielnie — dochodziła do 1 Maja nie tylko zrywem serc. Studenci uniwersytetów przyniosli na 1 Maja także i wyniesioną ze studiów myśl logiczną, która dyktowała wybór idei: nauki o w y światopogląd.

Spójrzmy, jak to było... Mimo, że Rektorat UJ zakazał w r. 1892 należeć studentom do stowarzyszeń robotniczych, młodzież akademicka brała żywy udział w zgromadzeniach, wiecach, odczytach i pochodach robotniczych. Akta dyscyplinarne Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1892 r. wykazują, że Henryk Kluszyński, słuchacz medycyny, brał udział w zgromadzeniu robotników w dniu 1 Maja i wygłosił na nim referat „O pouzeczonym prawie głosowania”.)

W ulotce wydanej z okazji 1 Maja w 1911 r. przez uniwersytecką młodzież socjalistyczną czytamy: „Dla młodzieży socjalistycznej hasła majowe są jej hasłami. Dzień święta robotniczego jest jej uroczystością” — po czym następuje oświadczenie, że młodzież powinna dać wyraz swemu przywiązaniu do standardów robotniczych, bo „do boju na nowo wstępujący proletariatus potrzebować będzie od młodzieży pomocy”. Podczas pierwszej wojny światowej wielką rolę w przygotowaniu obchodów pieruszkowatych odgrywała młodzież skupiona w szeregu SDKPiL. Ulotka młodzieży SDKPiL z 30 kwietnia 1916 r. głosi: „Młodzież jest naturalną sojuszniczką walczącego proletariatus. Święto majowe niech Wam przypomni obowiązek Wasze względem tych, którzy w imię interesów całej ludzkości idą na bój”.)

W okresie międzywojennym młodzież studencka wielokrotnie brała udział w pochodach i wiecach pieruszkowatych. Główną rolę w przygotowaniu pochodów i zebraniach akademickich odgrywały towle organizacje jak: KZMP (Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej), ZNMS „Zycie” i ONML „Orka”.

I znów ulotka KZMP na 1 maja 1931 r.: „Pieruszkowatą mają stanowią pod sztandarem KZMP do walki z atakiem faszystów na masę pracującą...”.)

W latach trzydziestych coraz mocniej dawała się odczuć polityka obcinania funduszy na wyższe uczelnie, podwyższanie opłat akademickich i redukcje stypendiów. Godziła ona boleśnie w niezamierzoną młodzież prowincjonalną i powodowała wzrastające wśród niej niezadowolone. Stał też młodzież akademicka, która kroczyła w pochodach pieruszkowatych obok hasel ogólnoproletariackich, tożsami również okrzyki domagające się zniesienia wypróżnianych opłat akademickich, zmniejszenia czynszów w domach akademickich i podwyższenia stypendiów. Zaczęły należeć, że niejednokrotnie w czasie takich pochodów pieruszkowatych dochodziło do starć z bojówkami endecykimi i z policją. Akta dyscyplinarne UJ z 1928 r. notują, że w dniu 1 maja 1928 r. aresztowany został „w czasie manifestacji komunistycznych i odstawiony do aresztów śledczych i sądu karnego w Krakowie J. Łabuz, student UJ, członek „Orki”.) Członkowie „Zycia” zawiązywać w przeddzień 1 Maja prowadzili szeroką akcję uświadamiającą o znaczeniu robotniczego świata. Niejednokrotnie kolportowali ulotki komunistyczne nawołujące do masowego udziału w obchodach 1 Maja.

Tymczasem sytuacja młodzieży akademickiej w miarę postępującej faszystyzacji życia społecznego stawała się coraz bardziej trudna. Gdy zaś w 1936 r. wstrząsnęły Krakowem echa salw karabinowych policji skierowanych w pierś polskiego robotnika (Semperit), postępową młodzież akademicką wzięła manifestacyjny udział w pogrzebie ofiar. W ulotce wydanej z okazji 1 Maja 1937 r. czytamy: „Niech tegoroczny 1 Maja będzie wyrazem naszej gotowości do walki z faszystyzmem. Niech będzie zespoleniem młodej inteligencji akademickiej z masami pracującymi Krakowa”.) Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbywały się zebrania studentów z robotnikami. Młodzież rozumiała, że jej miejsce jest w szeregu klasy robotniczej!

1) Archiwum UJ — Akta dyscyplinarne Rps 163b/IV, Pismo z 8. V. 1892.

2) Biblioteka Jagiellońska, ulotka wydana przez młodzież SDKPiL z 30. IV. 1916 r. Druki ulotne.

3) Biblioteka Jagiellońska, ulotka wydana przez KZMP w kwietniu 1931 r. Druki ulotne.

4) Archiwum UJ, Rps 116 h 20, akta „Orki”.

5) Archiwum UJ, Akta dyscyplinarne 163b/XVI rok 1937 ulotka pieruszkowatowa.

PAMIĘTNIK Pierwsza DOKUMENT! publikacja

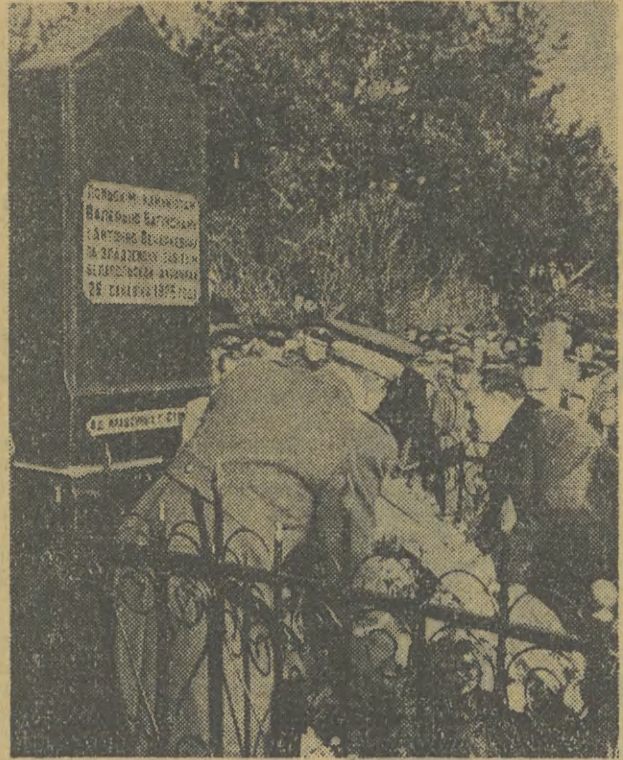
Synkowie moi, poszedłem w bój, Jako wasz dziadek a ojciec mój. Jak ojca ojciec i ojca dziad, co z legionami przemierzyl świat...

Życie bywa schematyczne, jak legenda. Literacki motyw przekazywanej z pokolenia na pokolenie tradycji walki narodowo-wyzwoleńczej w ciągu minionego półtora wiecza naszej historii wygląda na taki właśnie ograny schemat. I dziwnie robi się na sercu, gdy rzeczywistość potwierdza wzór cytowanego w wstępie wiersza Słoińskiego.

Tak jest właśnie z rodziną por. Walerego Feliksa Bagińskiego perfidnie zamordowanego przez endeczkich polityków przed trzydziestu pięciu laty. Dzieje jego rodziny wyznaczają postępowy nurt dziejów narodu, są typowe i wspólnie konsekwentne. A więc gdzieś na początku pradziad — napoleończyk od Bema, dziad — Józef, Walery Bagiński (1838—1888), powstaniec 63 roku, ojciec — Walery, Jan Bagiński (1870—1929), zbieracz starożytności, historyk i literat („Idzie żołnierz borem lasem...”, „Typy wiarusów napoleońskich”, rozprawka o guzikach w wojsku polskim, szereg publikacji po czasopismach) i syn — Leszek Bagiński, kościuszkowiec, uczestnik krwawego szlaku Lenin—Berlin.

Poniższe fragmenty pamiętnika (pisanego w latach 1923—25) Walerego Jana Bagińskiego, mimo rażących dziś naiwności stylu, wprowadzają w przepojony szczerym patriotyzmem klimat rodziny, w jakim wychował się bohater największej prowokacji politycznej z lat międzywojennych.

WALERY PISAREK



W dniu 29 marca br. w 35 rocznicę zamordowania oficerów-komunistów — por. Walerego Bagińskiego i ppior. Antoniego Wieceńkiewicza odbyła się w Stólpach wielka manifestacja miejscowej ludności z udziałem władz partyjnych i rządowych Białoruskiej SRR.

Na zdjęciu delegacja polska składa wieniec przed pomnikiem ufundowanym przez społeczeństwo miasta Stólpe.

DZIEDZICTWO

Rok 1863 powołał ojca mego do nierównej walki. W jednej z potyczek w Sandomierskiem został ranny i wzięty do niewoli. Zrozpaczona matka moja, po usilnych staraniach, po upływie kilku miesięcy, mogła go tylko zobaczyć z daleka otoczonego konwojem i pędzonego z innymi na katorgę. W tajgach syberyjskich przebywał on do r. 1868 i na schyłku grudnia o kiju zebrał w łachmanach pełnych rojącego się robactwa zastukał pewnie dnia do mieszkania mych dziadków, gdzie zamieszkiwała moja matka. Otworzył drzwi, a zobaczywszy nędznie pod-



W uroczystościach wzięły udział również rodziny zamordowanych (na zdjęciu na pierwszym planie).



Por. Walery Bagiński jako uczeń Gimnazjum Chrzanowskiego w Warszawie.



Autor pamiętnika, Walery Jan Bagiński (z lewej) jako student Instytutu Technologicznego w Petersburgu w r. 1889.

no mu kromkę chleba... Ojciec mój do głębi wzruszony zawołał: — „Jako nie poznał Józefa? Zono! Matko!” W tejsz chwili rozległ się płacz radosny i rozpaczny zarazem. Radosny, bo przybywał ten, którego miłano już za straconego — rozpaczny, bo serca się krwawiły widząc ruinę człowieka, który lat temu kilka rwał się do życia i czynu. Zdjęto z niego wstrętne łachmany, opatrzone bolesne miejsca i rany powstałe od odmrożeń i bicia.

Umyto, ostrzyżono, wygnaniec powoli przyszedł do siebie a twarz pokryła się smętnym uśmiechem. Dnie szybko biegły, życie zaczęło się w nim budzić rodząc stopniowo troskę o jutro...

Dziadek mój, człowiek zacnego serca przynarząd do siebie ojca mego, jak rodzony syna. Ostatnim kęsem chleba i szatą podzielił się z nim, jednakże długo tak być nie mogło, raz że dziadek, jako skromny urzędnik drogi żelaznej w Warszawsko-Wiedeńskiej niewielką pobierał pensję, powtórze zaś, że ojciec mój przyszedłszy do sił i jakiegoś takiego zdrowia rwał się do pracy nie chcąc być nikomu ciężarem. Zaczęła się tedy zwykła wędrówka za kawałkiem chleba. Zbyty obietnicą w jednym miejscu szedł do drugiego, trzeciego... Nareszcie ktoś litotciwy wskazał wakujące miejsce pisarza w oddziale pogrzebowym przy magistracie warszawskim. Kazano mu przyjąć tytułem próby do zajęcia. Pracowity i sumienny robotnik przypadł do gustu władzy. Zdawało się, że sprawa załatwiona, że nędzarz będzie mógł zapracować na kawałek chleba dla siebie i rodziny... Tymczasem przy zatwierdzeniu na urząd przeszkodził stanął papierzy i odbyta kategoria. „Nieblaganadzioty” — odmówiono i... znów zaczęła się tułaczką i dni bez jutra.

Mając wszędzie drzwi zamknięte udaje się tedy z prośbą do zawiadowcy stacji kolejowej w Warszawie, ażeby ten ostatni przyjął go za robotnika do przeladowywania wagonów. Dobry ten człowiek zgodził się i wkrótce pan Józef ubrany w bluzę robotnika pod rampą kolejową skrzętnie ładował wagony. W tym czasie przyszedłem na świat. W kilka lat stosunki ockolwiek się zmieniły, skutkiem czego ojciec mój przyjęty został do biura kolejowego. To była ostatnia faza jego życia. Nabyte na Syberii suchoty stopniowo się rozwijały, przebyte zaś cierpienia przedczesną wywołały starość...

Oj, czasy, drogie czasy dzieciństwa, że lżą i dziwną tęsknotą was wspominać. Nie wrócić już nigdy... Przeszło, przeleciało wszystko bezpowrotnie...

Bywało, gdy po całodziennym trudzie przyszedł mój ojciec do domu i gdy w zacisznym pokoiku z dala od gwaru i szumu, wzięszy mnie na kolana zaczął mi opowiadać minione dzieje, to opowiadał tych nie było końca... Z ust jego dowiedziałem się, jak to ojciec jego a mój dziad walczył pod Napoleonem. Pamiętam jakby dzisiaj te opowieści skreślone barwnymi słowami, te walki naszej rewolucji listopadowej, pamiętam dzielny postać Jen. Bema, pod którego komendą walczył dziadek, pamiętam, jak mi ojciec pokazywał cenną relikwie — krzyżyk „Virtuti Militari”, co zdobył pierś dziada, a który ojciec przechowywał jako skarb największy... To znów obraz się zmienił. Młodzież, las, walka nierówna, step, szubienice, kaidany, Sybir... Czasem wśród tych opowiadań popadał w zadumę... wstawał, zapalał papie-

rosa wychodził do drugiego pokoju i tam po kilka godzin chodził samotny z myślami.

Lata biegnęły, ojciec gasł stopniowo. Nauką moją zajmował się mój dziadek. Gdy doszedł do lat 9 rola nowa troska z umieszczeniem mnie do szkoły. Gimnazja rządowe, jakich było wczonczas niewiele robiły wszystkie możliwe i niemożliwe szkady w przyjmowaniu kandydatów. Lądowski był na porządku dziennym. Wszelkiwana protekcja mogła dużo, lecz kto jej nie miał, pozostawał na koszu.

Oprócz rządowych było kilka prywatnych, bez praw, szkół i do nich zwykłe zwracali się rodzice, o ile im na to środki pozwalały, gdyż opłata szkolna była znacznie droższa.

Z zakładów tych wczonczas zasługiwały na wyróżnienie szkoły Pankiewicza i Górskiego. Wybrano szkołę Pankiewicza. W roku 1879 umieszczono mnie w klasie wstępnej. Ubrany w czarną bluzę, ściśnięty paskiem lakierowanym na biodrach a z „rańcem” (tor-nistrem) na plecach pomaszrowałem do szkoły. Pierwszą nauką, jaką tam otrzymałem, była to nauka modlitwy przed i po lekcjach, która odmawiała w języku rosyjskim. Dziwią, gdy wywietrzało mi bardzo wiele szkolnych mądrości, modlitwy te mam w pamięci jakbyem je dopiero wczoraj odmawiał. Jakież to było straszne, kiedy malcowi, który zaledwie zaczynał pojmować cztery działania nauka ich odbywała się w języku, jaki dopiero z trudem zaczynał sobie przyswajać. Ileż to razy pojmując zadanie a nie mogąc się dobrze wyjęzyczyć dostawałem pałkę lub szedłem za karę do karceresu.

Po ukończeniu zakładu naukowego Pankiewicza musiałem przygotowywać się do powrotnych egzaminów na świadectwo z gimnazjum rządowego, gdyż szkoła Pankiewicza, jako prywatna, podlegała temu prawu drakońskiemu.

Znów męka, znów egzaminy, znów szkady i rozmaite przeciwności, aż nareszcie upragnione „bumage” zdobyłem. Było to w roku 1888. W tymże czasie umarł mi ojciec. Ponieważ ukończyłem szkołę realną pragnąłem wstąpić na jakiś wyższy zakład naukowy techniczny. Poceżył mój dziadek zaopatrzywszy mnie na drogę w skromną gotówkę wyprawił do Petersburga, gdzie wstąpiłem do Instytutu Technologicznego. Niespełna w 1/2 roku dziadek jednak niestety zmarł i na usilne nalegania matki i babki, które zostały same bez środków do życia, musiałem przerwać naukę i powrócić do Warszawy.

Jedyną instytucją polską była wtedy Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska. Mając tutaj znajomych i żywciliwych zostałem po niejakim czasie przyjęty na służbę, gdzie prze-

Kto Kim?

Pierwszą partią polityczną zorganizowaną w oparciu o ideologię marksistowską była założona w 1882 r. przez LUDWIKA WARYŃSKIEGO — So. „alno-Rewolucyjna Partia „Proletariat”. Z idealami socjalistycznymi zetknął się Waryński już jako student w Petersburgu.

W 1886 r. przybywa do Warszawy, gdzie organizuje pierwsze komórki socjalistyczne wśród robotników i studentów. Zmuszony opuścić Warszawę, udaje się do Krakowa, gdzie organizuje pierwszą w naszym mieście organizację socjalistyczną. Słynne jest jego przemówienie na procesie krakowskim (1889), w którym uzasadnia przed ławą przysięgłych słuszność idei socjalizmu.

Wydalony z Krakowa, przebywa w Genewie, potem wraca do Warszawy, gdzie zakłada „Proletariat”, wiele czasu poświęcając działalności wydawniczej. Aresztowany w 1893 r., skazany został na 18 lat katorgi. Umarł w więzieniu mając lat zaledwie 33.

Jednym z najwybitniejszych działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego był JULIAN MARCHLEWSKI (1865—1925), współtwórca „Związku Robotników Polskich” (1898), z którego następnie wyłoniła się „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy”.

Po skończeniu uniwersytetu Marchlewski wyjeżdża do Niemiec i tam przez blisko 20 lat bierze czynny udział w ruchu lewicowym niemieckiej socjaldemokracji. Wspólnie z Mehringiem i Różą Luksemburg pracuje nad utworzeniem „Związku Spartakusa”.

Lata od 1918 roku spędza w ZSRR, piastując m. in. godność rektora Komunistycznego Uniwersytetu Zachodu oraz — przewodniczącą Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. W 1920 r. stał na czele Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Z działalnością Komunistycznej Partii Polski nierozwalnie związane jest nazwisko JULIANA LE. SZCZYŃSKIEGO — LEŃSKIEGO, (1889—1939) wybitnego działacza i teoretyka polskiego ruchu robotniczego.

Z ruchem tym zetknął się w czasie studiów na UJ. W parę lat później jeż już członkiem warszawskiego komitetu SDKPiL. Aresztowany — skazany zostaje na zesłanie w głąb Rosji. Tam zostaje go Wielka Rewolucja. Do 1930 r. pełni Leszczyński funkcję kierownika Komitetu do Spraw Polskich. Powróciwszy do kraju oddaje się pracy w KPP.

W 1929 KC powierza mu funkcję sekretarza generalnego partii. Jedną z wielu zasług Leszczyńskiego było przyswojenie polskiemu ruchowi leninowskich poglądów na rolę partii.

MARIA KOZUŃSKA ps. WERA KOSTRZEWA, (1873—1939), była czołową działaczką polskiego ruchu rewolucyjnego.

Walcząca z nacjonalizmem reprezentowana w PPS przez grupę Pilsudskiego, oderwała od niej elementy robotnicze, tworząc PPS-Lewicę. W 1918 r., gdy powstała KPP Kozuńska należy do kierowniczego trzonu partii. Wraz z innym znanym działaczem, A. Warkim odegrała poważną rolę na II Zjeździe KPRP w kształtowaniu generalnej linii partii. Od 1922 roku przebywała na emigracji, przeważnie w ZSRR.

M. NOWOTKO ur. w 1893 r. był z zawodu śluszerem. Działacz związkowy i spółdzielczy był członkiem SDKPiL, a później KPP. Działając lat przedśledził w więzieniach kapitalistycznej Polski, skazywany na działalność komunistyczną.

Działalność M. Nowotki jako sekretarza KC PPR przypada na jeden z najtrudniejszych okresów jej istnienia. Jemu polski ruch robotniczy zawdzięcza zorganizowanie w krótkich latach litewskiej organizacji zwartej ideologicznie partii organizatorów walki o polityczne i społeczne wyzwoleń narodu.

Pierwszy sekretarz KC PPR zginął z ręki skrytobójcy w Warszawie, w listopadzie 1942 r.

Następca tow. M. Nowotki na stanowisku sekretarza KC PPR był PAWEŁ FINDER (1904—1944). Zdolny, świetnie się zapowiadający naukowiec, do r. 1938 studiował w Paryżu pod kierunkiem prof. Joliot. Usunięty z Francji za działalność rewolucyjną, wraca do kraju, gdzie aktywnie pracuje w szeregach KPP. Aresztowany w 1934 r., skazany zostaje na 10 lat więzienia.

W r. 1942 stanął na czele PPR. W r. 1943 PPR rozpoznała pod kierunkiem P. Findera pracę nad utworzeniem jednolitego frontu organizacji robotniczych. Pracy tej nie doprowadził do końca. Aresztowany przez Gestapo w listopadzie 1943 r. — ginie rozstrzelany na Pławku w pół roku później.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA, I sekretarz KC PZPR urodził się w Krośnie w r. 1905. Od najmłodszych lat związany z ruchem robotniczym pracuje jako działacz polityczny i związkowy. W 1932 zostaje aresztowany i skazany na 4 lata więzienia. Wypuszczony z więzienia ze względu na zły stan zdrowia, wraca do pracy w szeregach KPP. Ponownie aresztowany w r. 1936, sąd i wyrok — 7 lat więzienia.

Po zorganizowaniu PPR obejmuję w 1942 r. funkcję sekretarza okręgu rzeszowskiego, a następnie — organizacji warszawskiej. W rok później, po aresztowaniu tow. Findera, KC powierza mu funkcję sekretarza generalnego.

Tow. Wiesław bierze czynny udział w tworzeniu Krajowej Rady Narodowej, a z chwilą powstania Tymczasowego Rządu zostaje jego wicepremierem i ministrem Ziemi Odzyskanych.

Na podstawie bezpodstawnych i głęboko krzywdzących zarzutów usunięty zostaje w 1949 r. z KC i rządu, a następnie aresztowany. Rok 1956 umożliwia tow. Wiesławowi powrót do czynnej pracy politycznej. Na VIII Plenum KC, w październiku 1956 r. tow. Wiesław wybrany zostaje I sekretarzem partii.



L. Waryński



J. Marchlewski



J. Leszczyński



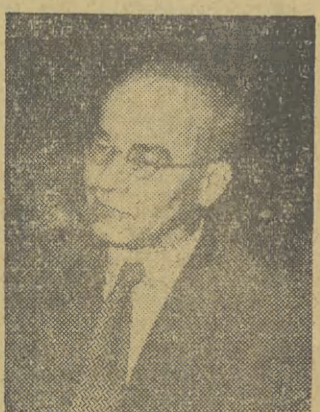
M. Kozuńska



M. Nowotko



P. Finder



W. Gomułka



Szczyploncy, 2 IX 1917 r. Sad obozowy. (Od lewej: Wacław Bajer, Stanisław Klepacz, Jan Fiszor, Walery Bagiński, Leon Marciniak, Władysław Broniewski, Wiktor Mazurczak, Jan Lech).

W alkę o urzeczywistnienie idei zjednoczenia...

„Oto macie klucze świętego Piotra do otwierania kościołów...”

Tysiąclecie Mały ciałem — wielki duchem

ży Polaków. Przez cały rok 1307 toczył Łokietek...

„Wiele osób... zapominając o zbawieniu duszy i wierze...”

My i nasi krewni...



Przepraszam pana, czy pan pochodzi od orangutanów? albo odurwion? — pytał z prękością...

Wiele zmieniło się od tych kilkadziesiąt lat i nie ulega dźwi wpatliwości biologicznej...

Antropolog Keith — porównując cechy anatomiczne człowieka i czworozębia...

Na podstawie owych skrupulatnych obliczeń, Keith stwierdził, że goryl i szympanse są anatomicznie najbardziej zbliżone...

Ikt nie ma wątpliwości, że na ziemi jest jeszcze sporo do zrobienia. Postępy nauki i techniki...

wane kregi ogonowe (zakoszenie kregosłupa), postać szczytkowa mięśni poruszających...

Dane serologiczne człowieka z szympansem — dalsze już z gorylem oraz orangiem...

Niezbite dowody najbliższych związków pomiędzy ludźmi i małpami, dostarczają badania nad okresem miesięcznego cyklu...

No, coż — dowody pokrewieństwa — jak na dion. Kto zaś miałby jeszcze wątpliwości...

Uwielbienie dla wojny, dla wojny — to jest, to jest — to jest — to jest — to jest...

Kto kim?

Antonin Novotny walczył na VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej...

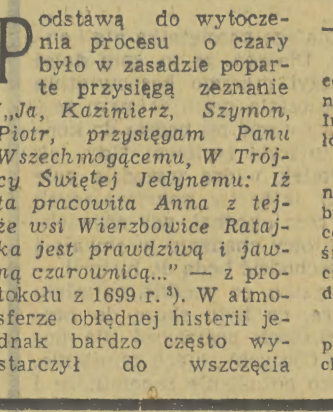
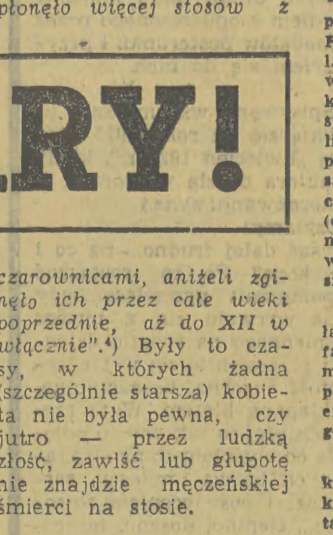
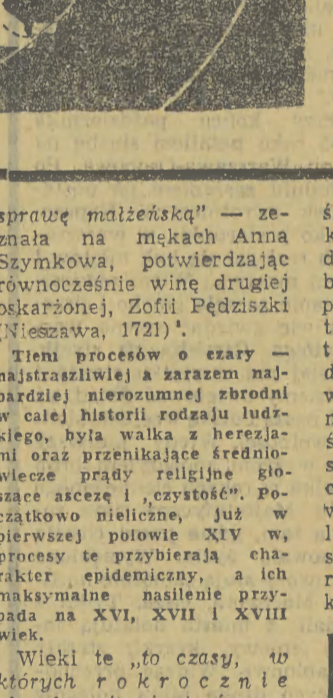
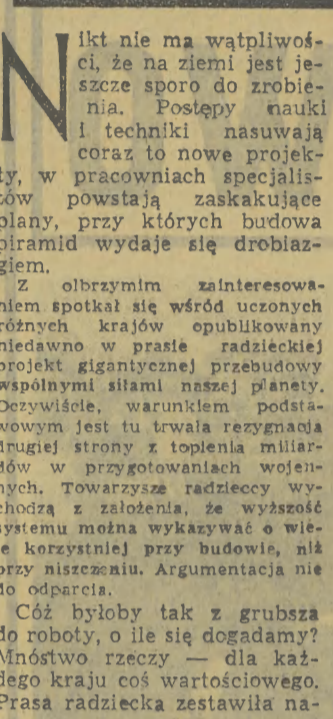
W lipcu 1953 odbyła się w Berlinie sesja uroczysta, Wilhelm Pieck obchodził 60-letnie...

do niewoli rosyjskiej. W październiku 1917 stanął po stronie rewolucji...

w Europie. W 1924 r. powrócił do Chin i brał czynny udział w rewolucji...

Był bliskim towarzyszem Mao Tse-tunga i w działalności partyjnej i w czasie walki rewolucyjnej...

czną i równocześnie kierował pracami rządu Kim Ir Sen...



A może by tak RAZEM?

1. Szybki wiertniczy przez skorupę ziemską. Od lat pasjonuje nas pytanie, co może być w środku naszej ziemi...

2. Supermagistrala Londyn — Moskwa — Nowy Jork. Ze stolicy Anglii przez Europę środkową, Moskwę i Syberię...

3. Tunnel pod Mont Blanc. Szwalczary i Włosi próbują się do niego nie oddać. Na razie są tylko spory o pokrycie kosztów...

6. Tunel gibraltarski. Klamrą łącząca dwa kontynenty: Europę i Afrykę...

7. Przeleś Messyjski. Człowiek italskiego buta połączony z Sycylią...

8. Grenlandzki tunel lodowy. Bardzo zimna, ale ważna inwestycja...

9. Tunnel Kerzeński. Projekt radziecki, dotyczący połączenia wschodniej części Półwyspu Krymskiego...

10. Tunel Baku — Krasnowodsk. Tunel w poprzek Morza Kaspijskiego...

11. Tunel pod Himalajami. Impreza na miarę astronomyczną. Pomysł przekopu pod najwyższym i najniebezpieczniejszym pasmem...

12. Piływały tunel między Hosdo i Hokkaido. Jeśli Japonia składa się z samych wysp...

13. Kanał trzech rzek. Połączenie trzech największych rzek Północnej Ameryki...

14. Nowy kanał Panamski „tunel”. Jeden jak wiadomo już jest, ale projektuje się budowę drugiego...

15. Kaskada zapór wodnych na Amazonie. Tak czy inaczej radziecki plan wykorzystania tej dzikiej rzeki...

30. Ciepłelowe zapięcie Sahary. Paskonujące. Perspektywa całkowicie zmiany klimatu...

31. „Poduszanie” Morza Śródziemnego. Porażający rynek terytorialny dla wszystkich krajów...

32. „Poduszanie” Morza Czerwonego. Podobna operacja choć o trochę mniejszym zasięgu...

33. Przebieżenie Golfstronu. Prąd powstający w Zatoce Meksykańskiej...

34. Tama w cieśninie Niemieckiej. Radziecki projekt inwestycyjny nad morzami Dalekiego Wschodu...

35. Zapora w Cieśninie Beringa. Pomysł radziecki proponujący USA do kooperacji...

36. Kanał na rzecze św. Wawrzynia. Kanada samodzielną nie może się porwać na tę drogę...

37. Kiełchodnosuropejski rurociąg naftowy. Już w budowie. Magistrala naftowa o kluczowym znaczeniu...

38. Eurowizja. Jednolity ogólnoeuropejski system telewizyjny — wizja niedalekiej przyszłości...

39. Podobie Księżyc, Marsa i Wenus. Jasne jest, że przy połączeniu wysiłków człowieka...

16. Polski bękirty pierścieni. I myśli się tu znaleźć. Połączenie dwóch królowych naryzowanych rzek Wisły i Odry...

Kto to wymyślił? Papier

Nazwa jak to czasem bywa, została zapomniana. Przed wiekami w starożytnym Egipcie...

CZARY!

czarownicami, aniżeli zginię ich przez całe wieki poprzednie...

STARY KRAKÓW, STARY...

Kto sprytniejszy ubierał się na ten dzień w gorsze szaty, i tak bracia-żacy do reszty mu je obszarpałi w czasie „historycznej” próby decydującej o dopuszczeniu do studenckiego grona. Nie łatwo to była próba. Przyszłego zająca „golono” drewnianą brzytwą, piwowano taką samą piłą, oprawiano, obmywano, dopasowywano, a i wymyślne egzamina też go nie minęły. Rokroczne studentów krakowskich Iuvenalia pozwalają nam poznać szczegóły tych „egzaminów”.

Zwyczaj „beanów”, lub też określanych z polską „otrzesin” — przywodził do nas z Zachodu wraz ze wzorami organizacyjnymi ówczesnych uniwersytetów. Wszelkimi organizacyjnymi ówczesnymi uniwersytetów. Wszelkimi organizacyjnymi ówczesnymi uniwersytetów. Wszelkimi organizacyjnymi ówczesnymi uniwersytetów.

Likwidacja „otrzesin” nie zlikwidowała nigdy nierówności społecznych, jakie dzieliły żaków. Stowami bez pokroju okazały się rozporządzenia założycieli Wszechnicy mównice, że „każdy kto chętny i pilny dostępowie będzie”. Jeśli jeszcze w XV wieku kłmieni syn mógł uczyć się na uczelni, to już w XVI wieku zamknięto dla

Pierwszą studentką krakowskiej Akademii, o której dochował się zapis, była — nieznaną szóstą ani z imienia ani z nazwiska, Wielkopolanką, która po śmierci ojca wybrała się do Krakowa i tu w męskim przebraniu studiowała z zaciekaniem. Mało brakowało, a byłaby nawet bakalarat zdobyła, gdyby nie scholarz niecnota, który od dawna już w mniemanym podejrzewając, wlewnął ją pod pozorem rozmowy do steni kamienicy Kaldenberga i tam gwałtem rewizji dokonał.

Huczek się zrobił niemały i — gdyby nie powściągliwa opinia o jej enoście i skromności, niechybnie na stole by swe sinidzi zakończyła. A tak tylko ją do zakonu oddano, gdzie resztę życia spędziła.

W lecie się zaczęło mieszanie (czyli mieszanie) krakowskiej na króla Kazimierza Wielkiego swanego oburzyli, gdy miasta Kleparz i Kazimierz takimi samymi co i Kraków przywilejami obdarował.

Studenti krakowscy zawsze do zbytków byli skorzy, a musiali one być nie lada jakie, skoro powszechnie zamiast lotrować słowa burawo używano (a to od słowa burza, w której szkolarze mieszkał).

Szkolarze krakowscy szereg sobie tytułki (najbogatsze) opactwo u podobali, tam na Boże Narodzenie co rok przyjeżdżając i za zakonne pieniądze biesiadując ocheno. Gorzej przebiegała, że podczas tych biesiad pleśń nieprzyzwoite śpiewali i czelężnych ówów szepnie przedrzeźniali, na co się nawet papież (Innocenty III i Grzegorz IX) przed biskupami a opatami uskarżał.

Na naukę do Uniwersytetu Jagiellońskiego, w pierwszych trzydziestu latach jego istnienia aż 4254 uczniów się zapisał.

salu (spośród nich 800 rza granicy). Niestety, stopień bakalarza tylko 619 osiągnęło, a tytuł magistra — 184.

Po egzaminach kandydaci na bakalarza prowadzili egzaminatora — zgodni że zwyciężają — do kąpieli, a potem sutą mu wystawiali wieczernie. Wystawniejsza ona być musiała, naturalnie, gdy się egzaminator na magistra zdawało, który też bez znaczenia podarował się nie mógł. Sąd co ubożsi, nie zawsze sobie na egzaminu pozwolił mogli.

sułwetki niezapomnianych



Urodził się 22 lutego 1897 r., w rodzinie warszawskiego gólsiera pracującego w fabryce armatur.

Po śmierci ojca, 15-letni chłopiec rozpoczął praktykę w metalowej, a następnie był zatrudniony jako czeladnik w fabryce Gerlach. Podczas pierwszej wojny światowej został ewakuowany do Kazania wraz z żoną i dziećmi. Po wojnie wrócił do Krakowa, gdzie pracował w warsztatach samochodowych.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej wstąpił w szeregi rewolucyjnego oddziału Gwardii Ludowej i jako ochotnik walczył na Ukrainie. Mianowany dowódcą batalionu 510 pułku piechoty, walczył na Froncie zachodnim przeciwko armii Filisudskiej, odnosząc ciężką kontuzję 4 lipca 1920 r.

W rok później został skierowany do wydziału politycznego przy polskiej Szkole Czerwonych Dowódców, zwanej inaczej Szkołą Czerwonych Komunistów.

Po ukończeniu studiów w Akademii Wojskowej Armii Czerwonej w 1927 r. zajmował szereg stanowisk w wojskach liniowych i w Sztabie Generalnym Armii Czerwonej.

Gdy w 1936 r. rozpoczęła się wojna domowa w Hiszpanii — Świerczewski, jak wielu ochotników z różnych krajów świata, przybywa na Półwysep Pirenejski. Pod pseudonimem „Waltera” dowodził tam między innymi dywizją „La Marseillaise”, w skład której wchodziła 13 polska Brygada im. J. Dąbrowskiego, a następnie jedną z pięciu dywizji armii republikańskiej.

W 1938 r. powrócił do ZSRR i poświęcił się pracy nauko-

wej (uzyskując w Akademii chłopców rozpoczął praktykę im. Frunzego stopień kandydata nauki) oraz pedagogiczną (wykładając na tejże Akademii taktykę ogólną i sztukę operacyjną).

Podczas II wojny światowej był jednym z twórców Wojska Polskiego na terenach ZSRR. Jako dowódca II Armii Wojska Polskiego powrócił po 29 latach do rodzinnego kraju.

Był członkiem KC PPR. W 1946 r. został mianowany wice-ministrem Obrony Narodowej. W 1947 r. odwiedził Kraków i powrócił do Krakowa, gdzie podjął pracę w Urzędzie Wojewódzkim. Podczas inspekcji kolumny gen. Karola Świerczewskiego została ostrzelana koło Bafroncie zachodnim przeciwko armii Filisudskiej, odnosząc ciężką kontuzję 4 lipca 1920 r.

W 1947 r. odwiedził Kraków i powrócił do Krakowa, gdzie podjął pracę w Urzędzie Wojewódzkim. Podczas inspekcji kolumny gen. Karola Świerczewskiego została ostrzelana koło Bafroncie zachodnim przeciwko armii Filisudskiej, odnosząc ciężką kontuzję 4 lipca 1920 r.

W 1947 r. odwiedził Kraków i powrócił do Krakowa, gdzie podjął pracę w Urzędzie Wojewódzkim. Podczas inspekcji kolumny gen. Karola Świerczewskiego została ostrzelana koło Bafroncie zachodnim przeciwko armii Filisudskiej, odnosząc ciężką kontuzję 4 lipca 1920 r.

Nasz antykwariat W POSZUKIWANIU WIEDZY

niego jej podwoje prawie że całkowicie. I choć godził się na nędzę, ponieważ, wysługując się, zbieraczy wikt, choć nikt się o niego nie troszczył, odebrano mu prawo, o którym marzył, prawo do nauki. Co zdolnijsi więc zacy wywodzący się z gminu — uciekali za granicę, gdzie łatwiej było ukryć pochodzenie społeczne. alkuwie szlachecki charakter miała Akademia Zamkowa założona w 1595 roku, łącząca w sobie cechy szkoły średniej i studiów wyższych. Zakochaniego pochodzenia nie miał tam w ogóle dostępu. Bardziej liberalne stosunki, przynajmniej w początkowym okresie, panowały w założonej w 1578 roku akademii wileńskiej. Ale i tam w XVII wieku uszczęplano przed wszystkim młodzież szlachecką. Dla chłopkiego syna pozostawały możliwości wstąpienia do seminarium duchownego, w którym za naukę płacić musiał bezgranicznym postulatami wobec władz kościelnych. Nic też dziwnego, że poziom oświaty Rzeczpospolitej Szlacheckiej obniżał się nieustannie.

Niewiele zmian na lepsze przyniosły w tej dziedzinie trzeźwe publikacje co światlejszych pisarzy politycznych XVII i XVIII wieku. Magnateria bała się wykształconej szlachty, ta zaś w swej podstawowej masie ani słyszeć nie chciała o oświacie dla ludu. Niesiemięte próby zmian zapoczątkowane przez Komisję Edukacji Narodowej przepadły niestety wraz z niepodległością. Zaborem ciemnota ludu polskiego była jak najbardziej na ręku.

A teraz pytanie-zagadka. Kto z was słyszał o tzw. „Uniwersytecie latającym”? Nie, nie chodzi tu o szkołę lotniczą. W roku 1885 grupa wykształconych patriotów polskich założyła w Warszawie tajne kursy, na których kształcono młodzież wszystkich warstw społecznych w naukach uchodzących w programy wyższych uczelni. A że władze carskie gnębiły szkolnictwo polskie, trzeba było stale zmieniać lokale wykładowe, stąd nazwa „Uniwersytet latający”. Dopiero w latach 1905—06 udaje się zalegalizować Uniwersytet, jako Towarzystwo Kursów Naukowych. Kres działalności tej pozytywnej placówki przynosi jednak I wojna światowa.

J. KLAJA

Brama-Floriańska dził zwana, w średniowieczu nazywała się Tworową, a to od Tworzmyra, którego potem na Tworzana i wreszcie na Floriana przemianowano.

O samożność i poważe, jakiej Kraków w dawnych czasach używał, świadczy fakt, że kilka krakowskich mie-

HUMOR TU I TAM

Temperament
Po wieczornym seansie filmowym „Z a pocałunku w ciemności” — znaleziono w jednym z londyńskich kin, pomiędzy rzędmami krzesel — aż siedem sztucznych szcęk...

Waga słowa
W Persji wprowadzono do handlu z książkami nowy przepis, na mocy którego czasopisma i dzieła

książkowe, są sprzedawane — na wagę. Np. w Teheranie za funt pamiętników Churchilla liczone tyle, ile za... ciepłe parówki.

Reklama
Pełen salon piękności dla starszych pań w Los Angeles rozesiał ulotki reklamowe o takiej treści: „Również i łaskawo Pani powinna nas odwiedzić. Nie nas nie zdola odstraszyć”.

Samołoty
Nowojorski kierowca, 32-letni Raymond D. Miller — został skazany na więzienie, ponieważ zawarł równocześnie cztery małżeństwa. „Aby wyżyć 4 żony i 11 dzieci — musiałem pracować przez 24 godziny na dobę” — zeznał przed sędzią śledczym. Kiedy go odprowadzono do celi, powiedział z ulgą: „No, wreszcie znalazłem spokój i samotność...”

Ubezpieczenia przeciw wygranej
Sześć urzędników na kierowniczych stanowiskach wielkiej firmy w Manchesterze — regularnie gra w totalizatora piłkarskiego. Ponieważ wszyscy, według opinii dyrekcji zakładu, są niedoświadczeni i nie do zastąpienia na swoich stanowiskach — firma ubezpieczyła się na wszelki wypadek przeciw... wygranej totalizatora. Gdyby bowiem jedna z wyższych wygranych umożliwiła upartym graczom zmianę zawodu — przedsiębiorstwo otrzymałoby odpowiednie odszkodowanie...



OLIMPIADA, OLIMPIADA. Stulecie pierwszego znaczka upamiętniła Finlandia znaczkiem wartości nominalnej 30 mk przedstawiającym reprodukcję „jubilat” z roku 1890. Nakład 220.000 sztuk. Znaki były sprzedawane wyłącznie z kartą wstępu na wystawę dyskobola, bokserów i sprintera.

Olimpiadę zimową w Squaw Valley upamiętnił także Związek Radziecki 5 wielobarwnymi znaczkami w formie kwadratowym. (10 kop. — hokej na lodzie, 25 kop. — jazda szybka na lodzie, 40 kop. — bieg zjazdowy, 60 kop. — jazda figurowa na lodzie, 1 rub. — skok narciarski).

SEYNE WEGIERSKIE KORONKI są motywowane serią 8 znaczków wydanych w lutym przez Węgierską Republikę Ludową.

FLOTA... CZESZOSŁOWACJI. Początek CSR wprowadziła do obiegu 4 znaczki, przedstawiające statki i okręty pływające pod banderą tego kraju.

1. I. 1960. Ta data dotyczy nie tylko Polski. W analogicznym czasie został wydany pierwszy znaczek Finlandii.

POLSKIE ZBIORY NA MWF. Wśród zbiorów polskich, które będą ekspozowane na Międzynarodowej Wystawie „Polska 60” znajdzie się m. in.: 45 tomów obejmujących wszystkie polskie znaczki, całostki, ostepniowania; piękny zbiór znaczka - jubilat obejmujący oprócz listów, znaczków nieużywanych i znaczków z usterekami — również poważną ilość interesujących stempli; kompletny zbiór znaczków z okresu Powstania Warszawskiego. Polsky wystawcy zgłosili ponad 40 zbiorów tematycznych, z których znaczna część była wystawiana za granicą i uzyskała cenne nagrody.

DIA AMATORÓW STULECIA. W dniach 3—10 kwietnia koło PZF Siedlce zorganizowało wystawę filatelistyczną z okazji stulecia znaczka polskiego. Wydano specjalną kopertę i okolicznościowy kasownik. Podobna wystawa miała miejsce w Prudniku. Specjalne kasowniki z okazji stulecia znaczka używane są przez urzędy pocztowe: Gdynia 1, Gdynia 2, Bydgoszcz 2 i Toruń 2, (z)

Obowiązki i wagary
W Ludwigsburgu musiał się jeden z uczniów tamtejszej szkoły zawodowej gesto tłumaczyć przed władzami szkolnymi za notoryczne wagowanie. — „Ja wcale nie wagarowałem!” — wyjaśnił 17-letni młodzieniec. — „To krywdzance podejrzanie. Musiałem opuścić wiele szkolnych lekcji, żeby wypełniać swoje obowiązki w jeo w szkole!”

WIOSNA BEZ SŁÓW W ZSRR FRANCJI I WŁOSZECH



Filatelistyka

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. dawne ozdzenie meskie z charakterystycznymi sznurami i peticiami oraz haftami do zapinania, 10. nic z niego nie wyszsz, 11. jezioro w ZSRR, do którego wpływa rzecki Syr-Daria i Amu-Daria, 12. obietnica, slowo honoru, 13. siota, plucha, 15. imie Dickensa, 16. marka polskich samochodow cietarowych, 19. namalowana portret, 21. imię Szternfelda — znanego radzieckiego ucsonego, który wyteżył lot Lunnikow, 22. główna rzeka Europy zachodniej, 23. dawny cesarz rosyjski, 25. spawła w garzezie, 27. kontroluje szkoly.

PIONOWO: 1. cienioki okrągły plasterok okrojony od okręga, 2. odmiana dyni, 4. tytuł opery Leoncavallo, 5. papuga należęcej „zamszyljąca” krzyżówki, 6. czwarta planeta układu słonecznego, 7. rzeka rumuńska uchodząca do Dunaju, 8. wodorosty morskie wykorzystywane do doświadczalnej hodowli bakterii, 9. dawne umocnienie obronne, składające się z ostrych słupów wbitych w ziemię, 10. hazardowa gra w karty, 14. rodzaj kostiumu damskiego, 16. masowe wycofywanie z banków pieniędzy i papierów wartościowych na skutek paniki, 17. twórca państwa radzieckiego, 20. jednostka ognia i taktyczna w artylerii, 23. tytuł znanego sztuki Cornellię, 24. pięk podobny do sokola, 25. rekwizyt szkolny, 26. jeden z twórców impresjonizmu, 28.

NAGRODNIOSPDIANKI I 10 CIEKAWYCH KSIĄZEK

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 91 (15—18 IV BR.)

POZIOMO: 1. okupant, 2. kares, 12. Alor, 13. kopala, 14. promeniada, 17. label, 18. Ate, 19. obok, 20. Koran, 21. start, 22. akt, 24. niby, 26. wart, 28. bas, 30. tania, 32. Zetor, 34. Adam, 36. Ner, 37. honor, 38. komunikat, 40. nomad, 41. azot, 42. beret, 43. rarytas.

PIONOWO: 1. napa, 2. selenit, 4. kamera, 5. ile, 6. pono, 7. araba, 8. trakt,

Ubezpieczenia przeciw wygranej
Sześć urzędników na kierowniczych stanowiskach wielkiej firmy w Manchesterze — regularnie gra w totalizatora piłkarskiego. Ponieważ wszyscy, według opinii dyrekcji zakładu, są niedoświadczeni i nie do zastąpienia na swoich stanowiskach — firma ubezpieczyła się na wszelki wypadek przeciw... wygranej totalizatora. Gdyby bowiem jedna z wyższych wygranych umożliwiła upartym graczom zmianę zawodu — przedsiębiorstwo otrzymałoby odpowiednie odszkodowanie...

PRACOWNIKOM I CZŁONKOM POWSZECHNEJ SPÓDZIELNI SPOZYWCÓW
życzenia z okazji ŚWIĘTA KLASY ROBOTNICZEJ
składa RADA NADZORCZA I ZARZĄD PPS w KRAKOWIE.

PRZETARGI.
Tarnowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tarnowie, ul. Narutowicza 46
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEORGANICZONY na dostawy ciągie w 1960 r.
1. transporterów monopolowych 1/1, 1/2, 1/4 1,
2. transporterów do wina 4 25 butelek,
3. transporterów do dzemów 4 40 sztuk,
4. wkladów do wszystkich typów transporterów.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
W ofertach prosimy uwzględnić cenę jednostkową poszczególnych opakowań, jakoś oraz gwarancję dostaw w określonych terminach.
Oferty należy składać w terminie do dnia 10 maja br. w Dziale Zaopatrzenia TZPOW.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 maja br. Zastrzeżenie prawa dowolnego wyboru ofertę bez podania przyczyn.
Wszelkich potrzebnych informacji udziela Dział Zaopatrzenia TZPOW w Tarnowie, ul. Grodzka nr 19.
K-2730

NAGRODY WYLOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 91 (z dnia 16, 17, 18. IV. 1960) nagrodę niespodziankę — męską koszulę popielinową wylosował Adam Chodacki. Kraków, Urzędnicza 14. Nagrody książkowe otrzymują: R. Górka. Nowa Huta, A-33, bl. 3/41, T. Trendota, Tarnów, Kniwskiego 8/3, Z. Gryglewska, Kraków, Michałowskiego 3/2, J. Czyżewski, Kraków, Al. Słowackiego 11b/42, M. Byssko, Radziechowy 702, pow. Żywiec, H. Tymniańska, Kraków, Zaleskiego 29/15, M. Weber, Nowa Huta, Osiedle A-1, bl. 47/20, J. Zdehska, Oświęcim 4, Śniadeckiego 15/4, S. Mostka, Kraków, Rynek Dębnicki 9/4.

PRACOWNICY POSZUKIWANI.
Wysoko kwalifikowanego MECHANIKA PRACYJNEGO do maszyn rymarskich i krawieckich — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Wytwórnia Rymarsko-Słodlarska „Przyścisłość” w Krakowie, ul. Szewska 17. — Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni w godzinach od 7 do 15.
K-2669

AGENTÓW skupu artykułów nabiałowych ze źródeł zdecentralizowanych — przyjmie Dyrekcja Nabiałowo-Piekarnicza MHD — w Krakowie, ul. 1 Maja 6. — Informacji udziela Dział Handlowy, pokój nr 2, parter, codziennie od godz. 7 do 10, 10.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem i kilkuletnią praktyką — poszukuje Spółdzielnia Pracy Włóknieniczo-Ordzieżowa im. 1 Maja w Kietach, ul. Kościuski 13, pow. Oświęcim. — Wynagrodzenie wg taryfikatora Spółdzielczości Pracy. — Zgłoszenia kierować do Zarządu Spółdzielni.
K-2667

ASYSYNTOSW KALKULATORA z praktyką w kosztorysowaniu — przyjmie natychmiast Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Krakowie. — Zgłoszenia w biurze przy ul. Szpitalnej 17 — w godzinach od 8 do 15.

KIEROWNIKA PRODUKCJI SPOŻYWCZEJ branży piekarniczo-ekwierniczej, posiadającego wykształcenie wyższe i praktykę — zatrudni natychmiast — Wadowickie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego P.P. w Wadowicach, ul. 1 Maja nr 40. Wynagrodzenie od 1.500 do 2.500 zł + premia i deputat gwelowy. — Inne warunki pracy i placę do omówienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa (adres jak wyżej) tel. nr 312.

ŚLUSARZY konstrukcji stalowych i narzędziowych, oraz PRACOWNIKÓW NIEKwalifikowanych do prac transportowych i malowania konstrukcji stalowych — zatrudni natychmiast. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Energetycznego. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry Zakładu Konstrukcji Stalowych — Kraków, ul. Wadowicka 36, III p., pokój nr 338. — Zgłaszający się winni mieć ukończone 18 lat.
K-2606

6 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW - KONSTRUKTORÓW, 1 INŻYNIERA MECHANIKA — ze znajomością normowania czasu w przemyśle metalowym, 1 INŻYNIERA ELEKTRYKA silnikowego, 1 MAGISTRA INŻYNIERA absolwenta Katedry Telekomunikacji Przemysłowej Politechniki Warszawskiej lub Gdańskiej, ze znajomością produkcji aparatury i pomiarów kabli współosiowych, do Działu Kontroli Technicznej — przyjmie natychmiast Krakowska Fabryka Kabli w Krakowie, ul. Wielka 114. — Wymagana bezwarunkowo kilkuletnia praktyka w podanych specjalnościach. — Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Sekcji Ruchu Osobowego KFK.
K-2701

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w OLSKUSZU
wyposażone w sprzęt wiertniczy
przyjmie zlecenia NA WYKONANIE WIERCEŃ STUDNI
do głębokości 100 m, jak również wierceń w zakresie badania gruntów dla celów budowlanych zarówno na terenie powiatu olkuskiego, jak i sąsiednich powiatów.
Zlecenia nadsyłać możliwie jak najprędzej w celu ujęcia ich w planie robót.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE
ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Włocławka 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, okr. pocz. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKA WYDAWNICTWO PRASOWE, BSW „Prasa”, Kraków, ul. Włocławka 1, nr tel. 556-66. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 556-66 łączący ze wszystkimi działami. Telefon bezpośredni: redaktor naczelny i sekretariat — 556-66, s-za redakcyjna — 556-62, sekretariat odpowiedzialny — 246-37, dział informacyjny — 210-88, kierownik działu informacyjny — 215-52, dział informacyjny — 246-37, dział ekonomiczny i polityczny — 556-55, dział kulturalny i społeczny — 556-60, dział łączności z czytelnikami (listów) — 556-75, dział informacyjny sportowy — 556-65. NIEZAMÓWNIENIA REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12,50 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł.
OGŁOSZENIA PRZYMUJA: Biuro Ogłoszeń i Reklam Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40, oraz punkty: Tarnów, ul. Brackich 10, tel. 560 (Gazeta Krakowska) i Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-58.
Druk wykonuje: KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa, ul. WIEŁKOPOLSKA — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

